Nr. 4 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, niedziela 6 stycznia 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 2,250.000 Mk., z dostawą do domu 2,300.000 Mk., na prowincji 2.500.000 Mk., za granicą 3,800.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
100.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach 120.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Ustawa o pełnomocnictwach rządu przyjęta.

W przededniu nominacji Zamojskiego ministrem spraw zagr.

WARSZAWA, 4-go stycznia. (Tel. wł). Jak się dowiadujemy, sprawa przyjęcia przez p. Maurycego Zamojskiego, posła w Paryżu, teki ministra spraw zagranicznych zostanie zadecydowana jutro. Według ogólnego mniemania p. Zamojski tekę przyjmie.

Marszałek Piłsudski szefem sztabu generalnego.

WARSZAWA, 4-go stycznia. (Tel. wł). Według wiarygodnych informacji sprawa przyjęcia przez marszałka Piłsudskiego stanowiska szefa sztabu generalnego jest na dobrej drodze.

—::::—

Prowizorjum budżetowe uchwalone

na komisji budżetowej.

WARSZAWA, (AW.) 4 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu omawiano projekt ustawy o dodatkowem prowizorjum budżetowem na ostatni kwartał roku zeszłego, oraz projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał roku bieżącego. Oba projekty uchwalono większością głosów. „Wyzwolenie“ i „P. P. S.“ głosowały przeciw I ustawie, a mniejszości narodowe przeciw I i II-giej.

—::::—

Rozłam w rządzie moskiewskim.

Walka o Trockiego. — Dzierżyński znowu szefem czrezwyczajki.

WIEDEŃ, 4. stycznia. (Pat). „N. Freie Presse“ z Moskwy. W łonie rządu moskiewskiego przyszło do konfliktu. Trocki wystąpił przeciw pewnej części członków rządu. Rozłam nastąpił także w czerwonej armji. Komendant armji czerwonej, konfident służby łącznikowej, sztab dla specjalnych poruczeń w moskiewskim okręgu wojskowym, eskadra tanków i dywizja kawalerji, stanęły jawnie po stronie Trockiego. To wystąpienie grup wojskowych oznacza punkt zwrotny w czerwonej armji. Członkowie komitetu wykonawczego partji komunistycznej wyrazili Trockiemu swoją sympatję i stanęli w ten sposób w sprzeczności z moskiewskim komitetem centralnym. Według dalszych wiadomości z Moskwy, były szef czrezwyczajki Dzierżyński odwołany został z centralnego komitetu na dawne stanowisko. Jego powrót na stanowisko szef czrezwyczajki ujawnił się natychmiast w masowych aresztowaniach w Moskwie i na prowincji, przyczem setki osób wysłano na Syberję.

—::::—

Echa zajść listopadowych.

KRAKÓW, 4. stycznia. (Pat). „Nowa Reforma“ donosi: Osadzony swego czasu w areszcie śledczym starszy oficjał pocztowy Karol Kornicki, został dzisiaj na zlecenie władz prokuratorskich wypuszczony na wolność. Kornickiego aresztowano, jak wiadomo, tuż po zajściach 6. listopada z. r., za podburzające przemówienie przeciw rządowi w czasie strejku kolejowo - pocztowego.

—::::—

Frank złoty waloryzacyjny — 1,390.000 mk.

WARSZAWA, 4. stycznia. (AW). Frank złoty waloryzacyjny na 6. b. m. ustalono Mp. 1,390.000.

—::::—

Ewakuacja wojsk z Zagłębia Ruhry.

DUSSELDORF, 4. stycznia (Pat) Z obszarów okupowanych zostaje wycofanych 7 pułków piechoty. Wycofywanie wojsk odbywać się będzie stopniowo, według wskazówek gen. Degoute.

Ustawa ramowa o naprawie skarbu

według uchwały komisji skarbowej

WARSZAWA, 4. stycznia. (Pat). W miejsce proponowanej przez rząd ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach dla prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu komisja skarbowa uchwaliła projekt ramowej ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej, w którym ważniejsze artykuły brzmią:

Postanawia się: Podniesienie stawek podatków bezpośrednich; Przyspieszenie terminów płatności i uproszczenie postępowania w dziedzinie podatku majątkowego.

Przyspieszenie płatności podatku od kapitałów i rent.

Nie zaliczanie na podatek przemysłowy przedpłat uiszczonych na poczet tegoż podatku w postaci świadectw przemysłowych.

Zaciągnięcie do wysokości 500 miljonów fr. zł. pożyczek państwowych, którym mogą być nadane specjalne uprawnienia i gwarancje, nie połączone jednak z wydzierżawieniem monopoli i kolei państwowych.

Sprzedaż państwowych przedsiębiorstw przemysłowo - handlowych do łącznej wysokości 100 miljonów fr. zł. z wyjątkiem państwowych zakładów naftowych w Drohobyczu, państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie i salin.

Ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monometaliźmie złotym a w szczególności polskiej jednostce monetarnej.

Ustalenie relacji marki polskiej do nowej jednostki monetarnej.

Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno-prawnych oraz ustalenie sposobu i terminów ich spłaty. Ustalenie warunków likwidacji P. K. K. P.

Powołanie do życia Banku emisyjnego na mocy specjalnego statutu jako banku akcyjnego, z udziałem państwa, podlegającego nadzorowi państwowemu, z zapewnieniem państwu wpływu na mianowanie jego kierowników, udzielenie Bankowi emisyjnemu uprawnienia do emisji biletów bankowych, będących prawnym środkiem płatniczym, i pokrytej przynajmniej w 1/4 1/3 złotem lub zapasem dewiz i walut, nie podlegających znaczniejszym wahaniom kursowym.

Konwersję i konsolidację pożyczek i zobowiązań państwowych.

Ustalenie jednolitych przepisów ustawowych dla całego obszaru Rzpltej, odnośnie do lichwy pieniężnej i towarowej w dotychczas obowiązujących ustawach.

—::::—

Praworządność pocztowa.

Warszawa, 3 stycznia 1924.

Niebawem ma nastąpić pięciokrotne podwyższenie opłat pocztowych. Omawiano dostatecznie gospodarkę pocztową, aby zajmujący się nią osądzili, czy słusznem byłoby to podwyższenie, gdyby administracja poczty, telegrafu i telefonu stały choć cokolwiek w ręej na wysokości zadania.

Pisano już tyle o właściwościach tej administracji, że szkoda omawiać tutaj sposoby w jaki nabyła w przeszłości swe wady, powiększając je przy pomocy braku wszelkiej kontroli i znajomości rzeczy u powołanych czynników.

Jest jednak jedno, co mimo tego smutnego stanu rzeczy wymaga poprawy. Są to odszkodowania za zaginione przesyłki polecone, paczki i obrabowywanie tych ostatnich.

Przed wojną wypłacano za zaginioną przesyłkę poleconą 163 razy tyle, ile wynosiła opłata za nią. Dzisiaj wynosi opłata za list polecony o wadze 20 gr. 50 000 Mp., a wrazie zaginięcia tegoż i dopiero na reklamację, wypłaca poczta po szkodowanemu odszkodowanie w kwocie 5.000 Mk. Opłata za paczki do 5 kg. wagi, bez podanej wartości, wynosiła na bliższe odległości 30 h., a na dalsze 60 h. Odszkodowanie za 1 klg. wynosiło zaś 3 K. Obecnie opłata za takie same paczki wynosi 160.000 Mp. a odszkodowanie za 1 kg 1000 Mp. Niesprawiedliwości, jaka występuje w tych odszkodowaniach nie trzeba zapewne bliżej roztrząsać.

Gorszą jednak jest rzeczą, że kiedy odszkodowania te wypłacano przed wojną w najkrótszym czasie, dzisiaj trwa to miesiące i lata. Skutkiem tego wypłaca się nie obecnie śmieszne, lecz jeszcze niższe, bo dawniejsze, wynoszące za listy 500 a za paczki 80 Mp. odszkodowania. Trwa to tak długo z powodu bezprzykładnego biurokratyzmu i obojętności poczty na interes stron. Toteż niemal nikt odszkodowań tych nie przyjmuje.

Państwo jednak jakotakie ponosi mimo tego brak poczucia prawa w administracji pocztowej koszta, wynoszące setki tysięcy a nawet miljony Mp. na bezpłatne poszukiwania za zaginionemi, lub okradzionemi przesyłkami.

Wobec tego, że poszkodowanym, jak łatwo zrozumieć, nie opłaca się zgłaszać po te bezwartościowe kwoty, ponosi państwo zgoła niepotrzebnie wydatki na ich przyznanie.

Nie na tem kończą się jednak te przykłady złej woli. Wszystkie wyliczać trudno. Nie można przecież pominąć wyzysku, jakiego dopuszcza się poczta, pobierając po 100.000 Mp. za doręczenie osobnym posłańcem przesyłek ekspresowych, mimo, że czynią to przeważnie listonosze, doręczając je ze zwykłemi przesyłkami, lub wcale nie, jeżeli to są przesyłki przeznaczone poza miejscowość, posiadającą pocztę.

Te trzy tylko wypadki wystarczają, aby zrozumieć, że poczta nasza nie jest więcej uczciwym pośrednikiem w stosunkach ludzi pomiędzy sobą. Stała się ona wzorem dla wszystkich tych, którzy na wyzysku, zdzierstwie, nieuczciwości i bierności nieszczęśliwej ludności dorabiają się majątków i znaczenia i zapomocą nich zdobyli nad nią rządy.

Życzyćby sobie należało, aby ministerstwo, obejmujące po zwiniętem ministerstwie poczt zarząd poczty nie prowadziło dalej tej samolubnej i niszczącej wszelkie stosunki gospodarki. Winno się przytem pamiętać, że dotychczasowa działalność naszej poczty podkopała również niezmiernie zaufanie zagranicy do naszych urządzeń państwowych.

Obserwator.

„Dynastja w Grecji — nieszczęściem ojczyzny“.

ATENY, 3. stycznia. (Pat.) Po otwarciu Zgromadzenia Narodowego zabrał głos Plastiras, który w przemówieniu swem podkreślił znaczenie dzieła dokonanego przez rewolucję, zaznaczając, że powstanie armji spowodowane zostało korupcją polityczną mającą swe źródło przy dworze. Powrót swego czasu króla Konstantyna nazwał mowca zbrodnią. Przywrócenie dynastji byłoby nieszczęściem dla ojczyzny. Mowę zakończył Plastiras oświadczeniem, że w dniu dzisiejszym okres rewolucyjny oficjalnie kończy się. Po opuszczeniu sali przez Plastirasa i Gonatas posiedzenie przybrało charakter bardzo burzliwy. Liberali i zwolennicy Venizelosa domagali się odroczenia dyskusji, republikanie dalszego jej prowadzenia. W rezultacie Izba uchwaliła odroczyć dyskusję do soboty.

ATENY, 3 stycznia. (Pat.) Agencja ateńska donosi, że na posiedzeniu Zgromadzenia Narowego w sobotę odbędzie się wybór prezydenta Zgromadzenia.

ATENY, 4. sytcznia. (AW). Grupa złożona z liberałów i republikanów licząca 144 ludzi postanowiła wystąpić na Zgromadzeniu Narodowem z wnioskiem w sprawie zniesienia dynastji. W łonie partji liberalnej istnieje tendencja grupowania się około osoby Venizelosa.

ATENY, 4. stycznia. (AW). Wedle doniesienia tutejszych dzienników Venizelos w liście swym do rządu greckiego domaga się by drogą specjalnego plebiscytu rozstrzygnięto dwie zasadnicze kwestje: 1) czy Grecja ma być monarchją czy republiką, 2) wrazie wyboru monarchji czy panować ma dotychczasowa dynastja, czy też inna.

—oOo—

Zawieje śnieżne w Polsce.

Wieś zasypana śniegiem. — Przerwy w komunikacji.

KRAKÓW, (Pat.) 4 stycznia. Ilustrowany Kurjer Codzienny donosi: Koło Jordanowa, jedna z wiosek położona między dwoma górami, została zupełnie przywalona śniegiem. Linja kolejowa od Krynicy przez Nowy Sącz, Chabówkę i Swoszowice, zasypana jest śniegiem. Pociągi z trudnością przebijają się przez zaspy. W wielu miejscach śnieg sięga dachów wagonów. Pociąg, który wyszedł onegdaj z Krakowa, utknął pod Radziszowem. Celem przebicia zasp śnieżnych, wysłano trzy ciężkie pługi kolejowe, które ugrzęzły w śniegu, nie mogąc ruszyć z miejsca. Po kilkugodzinnem oczekiwaniu, wysłano z Radziszowa kilkudziesięciu robotników z łopatami, którzy odrzucili śnieg, poczem pociąg cofnięto do Skawiny, celem przepuszczenia pociągu pospiesznego z Zakopanego.

WARSZAWA. (AW.) Olbrzymie zaspy śnieżne pod Piotrkowem, Częstochową i Łodzią zostały usunięte przez wojsko i robotników. Dziś z Warszawy wyszły wszystkie pociągi osobowe i pospieszne. Tylko ruch towarowy szwankuje.

—oOo—

87)

UPTON SINCLAIR.

100%

Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego
dr. FELICJA NOSSIG.
(Ciąg dalszy).

W American City miał się odbyć „różowy“ masowy meeting w celu protestu przeciw deportacjom. Guffey oświadczył, że ten meeting będzie prawdopodobnie rozbity, i że Piotr musi być obecny, aby detektywom wskazać czerwonych. Sprawę poruczono kierownictwu policyjnego detektywa nazwiskiem Garrity, który bardzo mało wiedział i zawczasu Piotra pytał o radę. Prosił on Piotra, ażeby z nim poszedł na trybunę mówców i Piotr zgodził się.. Tłumy słuchaczy zgromadziły się, i wybuchła od miesięcy tłumiona czerwona wściekłość. Mowcy przyzwoicie ubrani i na pozór czcigodni mężowie, którzy niczem nie różnili się od klas rządzących, wygłaszali na trybunie słowa, stanowiące zdradę stanu, oskarżali rząd, potępiali blokadę Rosji, wychwalali rząd bolszewicki i wskazywali, iż ludzie, którzy w „arce sowieckiej“ kraj opuścili, mogą się nazwać szczęśliwymi, ponieważ uciekli z kraju tyranji do krainy wolności. Gwałtowne oklaski przerywały co chwila zdań mowę.

Jakże tu mógł zorjentować się, taki biedny irlandzki katolicki detektyw. Jeden z mówców rzekł: Skoro pewna forma rządu zagraża tym celom, lub ma prawo zmienić, lub zniszczyć ją i ustanowić nowy rząd, który będzie zorganizowany w ten sposób, i oprze się na takich zasadach, które szczęście i bezpieczeństwo ludu poręczają. — Garrity zwrócił się do Piotra. — Co pan o tem myśli? — zapytał, a dobroduszna jego twarz wyrażała zupełny brak zrozumienia.

Piotr sądził, iż przekracza to już wszelkie granice. Tysiące ludzi wtrącono do więzienia, którzy o wiele mniej niebezpieczne rzeczy mówili. Piotr wiedział z instrukcji generalnego prokuratora Stanów Zjednoczonych że rzeczy takich pod żadnym warunkiem mówić, pisać, ba, nawet pomyśleć nie wolno. Powiedział zatem Garrity'emu: — Ten drab za dużo już powiedział, trzeba go zaaresztować. Garrity pomówił ze swymi ludźmi, ci skoczyli na trybunę, zaaresztowali mowcę i wszystkich mowców i opróżnili salę.

Garrity miał około stu ludzi na swe rozkazy, którzy pałkami pędzili tłumy przed sobą, a mówców wepchnęli do wozu policyjnego. Piotr udał się do biura Guffey'a, i zdał sprawę z tego, co się stało i oto dożył czegoś podobnego, jak owego dnia, kiedy mu Guffey pokazał list Nelli Doolin. — Czy pan wiesz, kogoś zaaresztował? — krzyknął Guffey. — Brata jednego z senatorów Stanów Zjednoczonych! — A czy pan wiesz, co on mówił? Zacytował część „Oświadczenia niepodległości“.

Piotr nie rozumiał nic, zbaławaniał zupełnie. Czy dlatego, że ktoś był bratem senatora, wolno mu było wykrzyczeć przeciw prawu? I co to ma do rzeczy, czy coś znajduje się w „oświadczeniu niepodległości“ lub nie? Jeżeli to było zdradą stanu i podniecającem do buntu, to nie wolno było tego mówić. Wypadek ten ośmieszył do tego stopnia Guffey'a i miejskie władze policyjne, że Guffey zwołał wszystkich swoich ludzi i oświadczył im, że nawet represje przeciw czerwonym mają swoje granice. Nie wolno naprzykład aresztować człowieka, dlatego, że cytuje biblję.

— Ależ Jezu Chryste! — panie Guffey! krzyknął jeden. — Czyż my wszyscy musimy umieć na pamięć biblję?

Wszyscy śmiali się. — Nie — odrzekł Guffey. — Ale bądźcie ostrożni, nie aresztujcie nikogo, jeżeli powie coś, co brzmi tak, jak z biblji.

— Do djabła, — rzekł drugi, były kaznodzieja. — To są zbyt ciasne granice. Posłuchajcie tylko, co się w biblji znajduje.

Zaczął cytować i Piotr zauważył, że straszniejszych rzeczy żaden bolszewik nie powiedział. Było to znów dowodem, jak skomplikowanym był problemat czerwony, Guffey bowiem żądał stanowczo, ażeby każde słowo biblijne było nienaruszalne. — W Winipeg — opowiadał — zaaresztowano księdza za to, że zacytował dwie zwrotki z Jezajasza. I nie można było inaczej, musiano go wypuścić. I to samo odnosi się do „Oświadczenia niepodległości“ każdemu wolno je cytować, chociażby, nie wiem jak buntownicze było. Odnosiło się to także do konstytucji, chociaż były w niej, że w Ameryce każdemu wolno robić rzeczy, za które Guffey i jego agencja, wtrącali ludzi do więzienia.

(C. d. n.).

—oOo—

Kongres P. P. S.

KRAKÓW, 3. stycznia.

W poniedziałek obrady przeciągnęły się do późnej nocy. Tego samego dnia „Sylwestrowa noc" zgromadziła zebranych delegatów w gościnnych murach Krakowskiej Rady Robotniczej, gdzie spędzono też parę miłych godzin.

We wtorek na posiedzeniu przedpołudniowem zakończono dyskusję nad kwestjami organizacyjnemi i uchwalono absolutorjum dla ustępującej Rady Naczelnej i C. K. W.

Następnie tow. Jaworowski zdawał sprawę z obrad komisji samorządowej i przedłożył wnioski, dotyczące pracy przedstawicieli partji w samorządach i przyszłej ordynacji wyborczej do ciał samorządowych. Wnioski te przyjęto.

Tow. Ziemięcki przedstawił przebieg prac komisji Matki i zaproponował imieniem komisji listę członków Rady Naczelnej, którą przez aklamację przyjęto.

Skład Rady Naczelnej jest następujący: Daszyński, Moraczewski, Perl, Diamand, Barlicki, Pużak, Żuławski, Niedziałkowski, Ziemięcki, Zaremba, Praussowa, Czapiński, Jaworowski, Szczerkowski, Malinowski, Hołówko, Pająk, Adamek, Pragier, Markowska, Kluszyńska, Klemensiewicz, Kwapiński, Biniszkiewicz, Kosobudzki, Reger, Dewódzki, Szczypiórski, Bień, Stańczyk, Bobrowski, Jasiński, Kałużyński, Skalak, Ochman, Dobrowolski, Zmarek, Lieberman, Śniady, Uziembło, Arciszewski, Gardecki, Nowicki (z Glinika), Topinek, Kuryłowicz.

Na zastępców: Pławski, Pluskowski, Szpotański, Grosfeld, Kiermas, Cupiał, Machej.

Do Sądu Partyjnego wybrano: Posnera, Skarżyńskiego, Luksemburga, Krygera Marka. Na zastępców: Kopcińskiego i Kelles-Krauzową.

Do Komisji Rewizyjnej przeszli: Meduski, Żerkowski, Kazek.

Na zastępcę Niemczyk.

Na porządek dzienny przyszła następnie sprawa, jedna z najważniejszych: Stosunek Partji do mniejszości narodowych w państwie. Referował tow. Niedziałkowski. Mówca stwierdził, że sprawa narodowościowa, jeden z najtrudniejszych problemów Polski współczesnej, dzięki polityce naszych stronnictw burżuazyjnych, wciąż pozostaje w stanie zapalnym. Rozwój nacjonalizmu eksterminacyjnego, hamuje dążenia ku pełnej demokratyzacji państwa, wzmacnia siły reakcyjne i staje w poprzek dążnościom klasowym proletarjatu. W takich warunkach PPS. ma obowiązek inicjatywy w kierunku rozwikłania skomplikowanego węzła a inicjatywa iść musi w kierunku pełnego równouprawnienia, wszechstronnej demokratyzacji i usuwania wszelkich powodów do zatargów i wojen.

Międzynarodowa klasa robotnicza pragnie pokoju i stąd też zwalczać musi wszelkie nacjonalizmy, eksperymenty eksterminacyjne, zaś polska klasa robotnicza zwalczać je musi stanowczo w swojem społeczeństwie, jako zarzewie stałych niepokojów.

Z tych założeń wychodząc, mówca poleca rezolucję CKW.

Kwestja powyższa wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Snop światła na stosunki białoruskie rzucił tow. Demidowicz-Demidecki.

Tow. Skalak widzi w rezolucji C.K.W. wejście na drogę socjalistycznego traktowania zagadnienia państwa i narodowości państwo to zamieszkujących. Wiele w tej mierze popełniono błędów, ostatnie jednak stanowisko jest mężne i konsekwentne.

Proletarjat polski nie może pozwolić obarczać się odpowiedzialnością za grzechy burżuazji polskiej, a trzeba przyznać, że grzechy te w dziedzinie narodowościowej są straszne i o pomstę wołające. Przykładów aż nadto wiele w gospodarce „kresowej". Małopolska wschodnia stała się polem eksperymentów dla endeckich hakatystów. Martyrologia szkolnictwa ukraińskiego pod żelazną ręką kuratora Sobińskiego i jego inspiratora Prószyńskiego będzie jedną z czarnych kart w dziejach Polski. Z zadowoleniem podkreślić należy, że w rezolucji mówiącej o szkolnictwie ukr. mówi się o Lwowie jako o siedzibie przyszłego upaństwowionego uniwersytetu ukraińskiego. Partja socjalistyczna stając konsekwetnie na stanowisku jak najszerszego uznania praw narodowości nieposlkich i walcząc o zrealizowanie tych praw spełni tylko swój obowiązek. Spełnienie tego obowiązku da jej moralne prawo i umożliwi nawiązanie kontaktu tak luźnego niestety dotychczas z innemi partjami proletarjackiemi w państwie. Mówi się o tem, że i w tych partjach niejednokrotnie pod hasłami bardzo radykalnemi pokutuje duch nacjonalizmu. Ułatwimy likwidację tego nacjonalizmu likwidując nacjonalizm i szowinizm przedewszystkiem we własnem społeczeństwie.

W dalszej dyskusji przemawiali tow. Hołówko, Piotrowski, Uziembło i Lipkina.

Przedstawiona przez tow. Niedziałkowskiego rezolucja C. K. W. uchwaloną została bez protestu. Rezolucja ta w części praktycznej ma brzmienie następujące:

Kongres wzywa kierownicze władze partyjne, a w szczególności Z. P. P. S., by rozpoczęły stanowczą i energiczną akcję na rzecz:

a) całkowitego i rzeczywistego równouprawnienia wszystkich obywateli Rzeczypospolitej bez różnicy wyznania i narodowości;

b) wprowadzenia w życie artykułów Konstytucji, gwarantujących mniejszościom narodowym ich prawa kulturalne, językowe i szkolne;

c) zupełnego zerwania z polityką szykan administracyjnych i zasługujących na najwyższe napiętnowanie, prześladowań wyznaniowych czy narodowościowych;

d) wprowadzenie na tak zwanych kresach wschodnich samorządu gminnego w miastach i na wsi, powiatowego i wojewódzkiego;

c) przeprowadzenia reformy rolnej w myśl postulatów Związku Polskich Posłów Socjalistycznych w pierwszym Sejmie;

f) autonomji terytorjalnej dla mniejszości zamieszkujących zwarte obszary na wschodzie Rzeczypospolitej.

W następnym punkcie porządku dziennego tow. Czapiński zaproponował zatwierdzenie uchwały Rady Naczelnej o przystąpieniu do Międzynarodówki; wniosek wśród okłasków uchwalono. Przyjęto też rezolucję tow. Czapińskiego, protestującą przeciw prześladowaniom socjalistów w Rosji sowieckiej i gnębieniu ich w więzieniach przez bolszewików; Kongres podnosi uroczysty protest przeciw zbrodniom rosyjskich bolszewików.

Następnie tow. Kwapiński przedłożył wnioski w kwestji rolnej. Po ożywionej dyskusji wnioski tow. Kwapińskiego przekazano Radzie Naczelnej i Z. P. P. S. celem wzięcia ich jako podstawy przy opracowaniu projektu ustawy, który ma być wniesiony do Sejmu.

Tow. Pużak omawiał stosunek partji do związków zawodowych, a tow. Zaremba — do ruchu spółdzielczego. Odpowiednie rezolucje przyjęto.

Tow. Markowska zdawała sprawę z obrad organizacyjnych konferencji kobiet, poczem na wniosek tow. Weychert - Szymanowskiej uchwalono wniosek o walce z alkoholizmem.

Uchwaleniem kilku wniosków organizacyjnych o zmianie statutu i poleceń dla C. K. W. obrady zakończono. Tow. Moraczewski zamknął Zjazd, dziękując organizacji krakowskiej za sprężyste przygotowanie Kongresu. Delegaci opuszczali salę obrad wśród śpiewu pieśni rewolucyjnych.

Podczas obrad Zjazdu udali się do więzienia św. Michała tow. tow. Arciszewski, Bagiński, Moraczewski, Jasiński i Rosenzweig i złożyli w imieniu Kongresu życzenia noworoczne uwięzionym tam towarzyszom.

Wybrana Rada Naczelna zebrała się na pierwszem posiedzeniu i ukonstytuowała się w sposób następujący:

Prezes — tow. Daszyński; wiceprezesi — tow. tow. Diamand i Żuławski; sekretarze — tow. tow. Klemensiewicz i Szpotański.

Następnie do C. K. W. zostali wybrani tow. tow.: Barlicki, Czapiński, Niedziałkowski, Ziemięcki, Pużak, Bobrowski, Żuławski, Praussowa, Szczerkowski, Perl, Hołówko, Diamand, Jaworowski, Kwapiński i Prager. Na zastępców wybrano tow. tow.: Arciszewskiego i Biniszkiewicza.

—oOo—

Na marginesie.

Troska o przyszłość Anglji.

Możliwość objęcia rządów w Anglji przez partję pracy wywołała na łamach polskiej prasy reakcyjnej głosy pełne troski o przyszłość tego państwa. — Jako rzecz znamienną podkreślić należy, że to zmartwienie nie wypływa z „patrjotycznych" pobudek, z obawy przed możliwym nie życzliwym stosunkiem nowej Anglji do Polski ale poprostu bezinteresownie zatroskały się nasze reakcyjne puszczyki o losy mocarstwowej potęgi Anglji.

Taka „Rzeczpospolita" z przerażeniem cytuje głosy publicystów z obozu partji pracy, którzy stwierdzają, że z chwilą objęcia władzy Anglji natychmiast uzna sowiety rosyjskie, wycofa się z Egiptu, Cypru, Morza Czarnego Mezopotamji, przez co zdaniem zmartwionego publicysty polskiego Egipt stanie się naprawdę państwem niepodległym, Anglja straci panowanie nad Morzem Śródziemnem i Czarnem i wycofa się z całego południowego wschodu.

Strach pomyśleć jak ci socjaliści angielscy chcą wobec swej wielkiej ojczyzny zachować się niepatrjotycznie.

Możemy jednak uspokoić naszych lordów, Anglja pracy będzie z pewnością większą niż Anglia kapitału i życzyćby sobie należało, aby i Polska jak najprędzej przeszła tę ewolucję.

—oOo—

Wojska narodowościowe w Zw. republik sowieckich.

MOSKWA, 2 stycznia. Na zasadzie decyzji ostatniego zjazdu partji komunistycznej na terytorjum SSSR. formowane są narodowościowe oddziały wojskowe armji czerwonej. Każda jednostka związku republik sowieckich tworzy swoją armję. Pierwsze kroki w tym kierunku zrobiono na Kaukazie i w Turk'(?)anie. Utworzono też kompanje litewskie(!), estońskie(!) i kirgizkie. Na Ukrainie garnizony ukrainizują się w szybkim tempie. Oddziały wojskowe żydowskie formowane nie będą.

—oOo—

Nowiny z dnia.

Lwów, 5. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota o g. 3 »Betlejem Polskie«.
Sobota o g. 7 »Carmen«.
Niedziela o godz. 3 »Kościuszko pod Racławicami« — o g 7 »Walkirja«.
Poniedziałek o g. 7 »Orlę« (po raz ostatni na bloczki abonamentowe).
Wtorek o g. 7 »Bal maskowy«.
Środa o g. 7 »W krainie baśni«, balet.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.

Sobota o g. 7 „Wiera Mircewa“.
Niedziela o g. 4 »Wieczór słowoplastyki« B. Jasińskiego, o g. 7 »Pokojówka szuka miejsca«.
Poniedziałek o g 7 »Tragedja dzieci«.
Wtorek o g 7 »Pokojówka szuka miejsca« (po raz ost.)

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Sobota o g. 7 „Księżniczka Olala“.
Niedziela o g. 7 »Księżniczka Olala«.
Poniedziałek o g. 7 »Królowa Montmartru«.
Wtorek o g. 7 »Królowa Montmartru«.
Środa o g. 7 »Królowa Montmartru«.

—oOo—

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA“ ul. Rejtana 3:

Od 1. stycznia 1924:

Część I.: „Rok 1923—4“, obrazek noworoczny pióra An-Ki. — Część solowa: Mirski, Bronowski, Windheim, ? Joe Vardini ? — Część III: „Gniazdko miłości“, farsa „Bebe“. Początek o g. 8-mej wieczorem.

—oOo—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):

Niedziela o g. 3 »Zaporożec za Dunajem«, lud. operetka; wieczorem z powodu wilji przedstawienia niema.
Poniedziałek o g. 3 »Zaloty Sočkoho Musija«, lud. opera; o g. 7·30 »Nieszczęśliwa miłość«, lud. dramat ze śpiewami.
Wtorek o g. 3 »Trójka hołtajska«, operetka w 4 aktach Nestroja — o g. 7·30 »Lisowa pisnia«, dramat Ł. Ukrainki.
Środa o g. 7 »Carewicz« G. Zapolskiej.

Bilety wcześniej w »Sojuznym Bazarze«, ul. Ruska (dom »Dnistra«).

—oOo—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Sobota o g. 3·30 »Sen narzeczonej« — o godz. 7·30 »Serce żydowskie«.
Niedziela o godz. 3·30 »Dla miłości« — o godz. 7·30 »Dwosia sufrażystka«.

—oOo—

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI“ W najbliższą niedzielę o godzinie 3 popołudniu odbędzie się w Teatrze Wielkim popularne przedstawienie. Artyści naszego teatru odegrają znakomitą sztukę historyczną Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“. Przedstawienie poprzedzi przemówienie tow. Bronisława Skalaka. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2. Ceny bardzo nizkie.

Z POWODU WIELKIEGO POWODZENIA „WIERY MIRCEWY“, senzacyjna ta sztuka pójdzie raz jeszcze dzisiaj tj. w sobotę z Teatrze Małym.

„ORLĘ“ i „TRAGEDJA DZIECI“. Obie te sztuki, które na naszej scenie zdobyły recordowe powodzenie, przed ostatecznem zejściem z afisza pójdą w poniedziałek w teatrze Wielkim i w teatrze Małym specjalnie na zniżki abonamentowe.

W TEATRZE NOWOŚCI przemiła Księżniczka Olala“ przed wyjazdem Korabianki na urlop grana będzie dziś tj. w sobotę i jutro w niedzielę. „Królowa Montmartru“ wypełni repertuar przyszłego tygodnia, — gdyż wszystkie przedstawienia były stale wysprzedane.

Śp. HENRYK SZATKOWSKI, dyrektor krakowskiego Tow. Wzajemnych ub. zmarł dn. 3 bm. w Krakowie.

LWOWSKIE TOW. ŁYŻWIARSKIE otwarło już tor na stawach panieńskich oraz zakontraktowało muzykę wojskową — która prawie codziennie grywać będzie między godz. 5'30 — 7'30.

KONKURS NA PRACE O STASZICU Warszawskie Tow. Naukowe celem uczczenia setnej rocznicy śmierci Stanisława Staszaca ogłosza konkurs na temat poświęcony któremu kolwiek z działów pracy Staszica ze szczególnem uwzględnieniem rozwoju jego ideologji. Prace mają być nadesłane przed pierwszym października br. na ręce sekretarza Towarzystwa Naukow.

POSIEDZENIE WYDZ. ZAWOD. ZW. LITERATOW POLSKICH odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 10 i pół rano w lokalu Związku (ul. Ossolińskich 11 III schody I p.).

GWIAZDKA U INWALIDOW CIEMN. Dnia 23 grudnia w pięknie przybranej sali szkoły żeńsk. im. Lenartowicza odbyła się uroczystość gwiazdkowa dla inwalidów ociemniałych urządzona staraniem Towarzystwa „Latarnia“. Około obficie zastawionych stołów zasiadło przeszło 50 ociemniałych żołnierzy z rodzinami. Inwalidzi podejmowani z iście staropolską gościnnością przez gospodarzy z PP. radc. Humlami na czele, bawili się ochoczo i zakończyli uroczystość tańcami. Przyjecie inwalidów odbyło się kosztem Tow. „Latarni“, które z czystego dochodu od urządzonego 15 grudnia koncertu w kwocie 305 milj. marek wyasygnowało na ten cel 50 milj. oraz 110 milj. na podarki gotówkowe. jak też kosztem Sekcji Pań i zebranych przez nią darów w gotówce i naturze.

W wigilję Boż. Nar. w domu Inwalidów znana ze swej szczerości na cele publiczne Elektrownia obdarowała przeszło 150 inwalidów ciemnych oraz ciężkich, którzy goraco dziękowali przybyłej delegacji Personalu Elektrowni za okazane im serce.

W CAŁEJ POLSCE SILNA SNIEŻYCA. Jak donoszą, sroży się na obszarze całej Polski zawieja i śnieżyca, wysoce utrudniająca komunikację. Pociągi ulegają znacznym opóźnieniom.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Dolary znów zyskały znacznie na wartości; przyczem kurs akcji obniżył się. Sfery finansowe przypuszczają, że po uzyskaniu pełnomocnictw przez min. Grabskiego nastąpi poprawa kursu marki polskiej.

Wczoraj w wolnych obrotach we Lwowie płacono dolary do 7'700 tys., dol. kan. do 7,100, kor. czesk. do 190 funty do 31 milj. mkp.

PKKP. wczoraj płaciła dolary do 6,684 kanad. 6,500. franki franc. 335; fr. belg. 298. szwajc. 1,175 tys. funty 28.800.900, liry 287. kor. czeskie 195. austr. 94, złoty polski 1025. złoty frank. 1.280 tys.

Na giełdzie warszawskiej notowano dolary do 7100. bony złote 1.075. poż. 10750 fr. złoty 1,386 tys. mkp.

W Gdańsku płacono marke polska do 0'927. w Berlinie do 585.

Akcje przemysłowe płacono: Chodorów od 15.600, Cegielski 4600. Ćmielów 5250, Gafota 500, Oikos 16.700. Parowozy 1.975, Pezet 450, Pol. Nafta 1.600, Pol. tow. bud. 450, Rakszawa 5.000, Siersza elektr. 900, Tesp. 15.250, Zieleniewski 47.500 tys. mkp.

FAŁSZYWE 500.000 MARKOWKI. Fałszerze tym razem nie byli aktualni, gdyż sfałszowali tylko banknoty po 500 tys. i to dość nieudolnie. Poznać je można po tem, że strona orła źle wydrukowana, winietki w około orła blade, zamazane, napis „marek polskich“ blady i zatarty.

ZAWODY NARCIAR. W ZAKOPONEM. KRAKOW, (Pat.) 4 stycznia. W dniu 30 grudnia z. r. z okazji 15-lecia Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego, odbyły się w Zakopanem zawody narciarskie. — Program obejmował bieg seniorów I i II kl. juniorów i nowicjuszy, bieg dzieci i bieg sztafetowy.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

* WYKLUCZENI! Dwaj członkowie — lwowskiej organizacji Ogólno-żydowskiego Związku robotniczego „Bund“, a mianowicie: Hersch (Henryk) Blumengarten, były Zarządca Kosumu robotniczego „Solidarność“ we Lwowie i Abraham Wasermann zostali postawieni przed Sąd partyjny C. K. Bundu — a to pierwszy za nadużywanie swego stanowiska w robotniczej instytucji spółdzielczej na szkodę dla tejże instytucji — drugi o to samo, a oprócz tego za dezorganizacyjną demoralizacyjną roboię wśród żydowskich roboników, polegających na dyskredytowaniu i zniesławieniu działaczy partyjnych. ..

Sąd uznał tak Blumengartena jak i Wassermana winnymi zarzuconych im czynów, a co do Wassermana to Sąd stwierdził. między innemi, że tenże świadomie rozszerza oszczerstwa, posługuje się najbrudniejszemi i najwstrętniejszemi kłamstwami, że w ten sposób zadżumia całe wewnętrzne życie partyjne.

Sad zawyrokował:

1) Wykluczyć Wassermana z partji.

2) Zawiesić Blumengartena w prawach członkostwa na jeden rok, a w ślad za tem odebrać mu prawo w przeciagu tego czasokresu piastować jakiekolwiek godności w instytuciach robotniczych — pozostających pod wpływem partji.

—oOo—

Komunikaty.

× STARANIEM UNIWERSYTETU LUDOWEGO odbędą się następujące odczyty w Zwiazku zawodowym kolejarzy przy ul. Gródeckiej:

Tow. Br. SKALAKA: Stosunki narodowościowe w Rosji sowieckiej — w poniedziałek dn. 7 bm.

Dr. Józefa HELLERA: Od alchemji do chemji. — we środę dn. 9 bm. Początek o godz. 7 wiecz.

Dr. A. SOŁTYS: wygłosi we wtorek o godz. 7 w sali konserwatorjum odczyt pt: Muzyka polska.

OSTRZEŻENIE!

Jakiej indywidua podszywające się pod firmę Rady Nadzorczej Konsumu robotniczego „Solidarność“ we Lwowie zwołali na sobotę 12 stycznia 1924 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie:

Podpisani Członkowie Rady Nadzorczej oświadczają publicznie, że wybrana w sposób prawny i formalny na ostatniem Walnem Zgromadzeniu 10 marca 1923 Rada Nadzorcza Konsumu „Solidarność“ nie zwołała żadnego nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Ogłoszenie wspomniane inspirowało kilku wykluczonych z Konsumu za nadużycia i malwersacje członków a w szczególności b. członek Zarządu Hersch Blumengarten i niejaki Abraham Wasserman.

Ostrzegamy wszystkich członków, by nie dali się zmylić machinacjom indywiduów którzy dla brudnych celów osobistych chcą zawładnąć instytucją społeczną.

Przeciw oszustom podszywającym się pod firmę Rady Nadzorczej naszej Instytucji wdrożyliśmy kroki sądowo-karne.

Za Radę Nadzorczą Konsumu robotn. „Solidarność“: 1) Abraham Fuch przewodniczący, 2) Edmun Herbst sekretarz, 3) Bernard Kohl, 4) Emanuel Scherer, 5) Herman Klaften, 6) Ignacy Reih.

—oOo—

Ustawa o pełnomocnictwach rządu przyjęta

w 2-gim czytaniu.

WARSZAWA, 4. stycznia. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do ustawy o wyjątkowych pełnomocnictwach, z której zdawał sprawę p. Kwiatkowski. Sprawozdawca podkreśla, że ustawa niniejsza jest ostatnim filarem w naprawie skarbu, który zależał od Sejmu.

Następnie zabrał głos prezes Rady ministrów Wł. **Grabski**.

P. **Głąbiński** oświadcza w imieniu Z. L. N., że klub jego będzie głosował za projektem ustawy, według brzmienia przyjętego przez komisję skarbową.

P. **Thugutt**: Cyfry, przedstawione przez premiera, są dość tragiczne, aby uważać za obowiązek obywatelski wyrzeczenie się części naszych praw dla uproszczenia i przyspieszenia działalności skarbu. Ustawa daje pełnomocnictwa wprawdzie w granicach konstytucji, ale takie których dotąd nikt nie żądał, a które dano jedynie dzięki bezwzględnej wierze w dobrą wolę ministra skarbu, w jego uczciwość i chęć szukania pieniędzy tam, gdzie są. Przy tej sposobności jako członek ciała ustawodawczego muszę oświadczyć, że nagonka w prasie przeciw Sejmowi, jest tylko dowodem zdziczenia i nie przyniesie poprawy. Stronnictwo mowcy będzie głosowało za ustawą.

P. **Diamand**: Cała ludność nabrała przekonania, że nastała chwila, w której nie wolno wahać się, by uczynić wszystko dla ratowania skarbu. Potrzeby państwa pokrywamy nie dochodami, lecz dewaluacją. Zaciągnęliśmy dług u ludności, którego nigdy nie zobowiązaliśmy się spłacić, a obecnie doszliśmy do tego, że nie mamy środków obrotowych. Wszystkie rządy nasze napotykały u większości albo u mniejszości na opór przeciw podwyższaniu dochodów, nie można wprawdzie zaprzeczyć, że podatki podwyższano, ale nigdy w tej mierze, żeby cel osiągnąć. Rządowi obecnemu nie chcę uczynić ujmy i nie mam do tego prawa. Ale musi się budzić wątpliwość, czy potrafi on skorzystać z tych pełnomocnictw tak, aby dojść do celu. Nasze stronnictwo będzie głosowało za ustawą, ale z lękiem w sercu. Obawiam się, że p. Grabski nie opanuje tej sytuacji. Mówca domaga się, aby rząd nie miał prawa sprzedawać między innemi kopalń państwowych. Wreszcie oświadcza, że sprawa ubezpieczeń bezrobotnych musi być załatwiona. Stronnictwo mowcy przyjmuje ustawę i będzie za nią głosować.

P. **Byrka**: Premier Grabski doskonale wyczuł moment, w jakim może zażądać tych pełnomocnictw. Rząd jego składa się wprawdzie z ludzi nowych, nieznanych z działalności politycznej ale osoba p. Grabskiego jest znana. Będziemy głosowali za ustawą.

P. **Frostig** (Koło Żydowskie) oświadcza, że ustawa jest przekroczeniem konstytucji i z tych względów stronnictwo mowcy oświadcza się przeciw ustawie.

Poseł Stroński oświadcza, że klub Chrz. dem. będzie głosował za ustawą i podkreślił, że gruntowne przerobienie pierwotnego projektu jest dowodem troski sejmu, aby rzecz była załatwiona zgodnie z konstytucją.

Poseł Chądzyński. Będziemy głosowali za ustawą. Sprzeciwiamy się tylko artykułowi 6 mówiącemu o sprzedaży przedsiębiorstw państwowych.

Pos. Wasyńczuk. Kl. ukr. oświadcza: Głosujemy przeciw całej ustawie.

Pos. Toczek. (Gr. Bryla) Mowca nie wierzy, aby do lutego lub marca mogło nastąpić oszacowanie majątków w Polsce i dlatego trzeba znaleźć jakiś klucz dla ściągania tej sumy która przypada na rolnictwo. Za podstawę należy wziąć podatek gruntowy, i to właśnie ma na celu wniesiona poprawka.

Pos. Rogula (kl. białor.) oświadczył, że klub białoruski wypowiada się przeciw ustawie.

Pos. Ksiądz Okoń. (klub chłop. stron. radykalnego. W przedłożonej ustawie dopatruje się naruszenia konstytucji, mimo to ustawy zwalczać nie będzie.

W głosowaniu przyjęto szerg poprawek poczem ustawę przyjęto w 2 czytaniu 3 czytanie odbędzie się jutro.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, tj. w sobotę o godzinie 12-ej w poł. Na porządku dziennym m. i. prowizorjum budżetowe.

—::::—

Orgje masarzy lwowskich.

Aresztowanie paskarza Comiego.

Od szeregu tygodni rzeźnicy i masarze wstrzymują się z wyrębem mięsa i sprzedażą wędlin.

Stwierdzono jednak, iż onegdaj rzeźnicy sprowadzili do Lwowa w jednym tylko dniu 600 wieprzów, z których 400 odsprzedali masarzom. Niejaki Żółkiewicz, rzeźnik, sprowadził do miasta stokilkadziesiąt świń, sprzedał je hurtem masarzom, sam zaś swój stragan przy placu Bernardyńskim zamknął, z powodu „braku towaru“.

Masarze znów nie sprzedają słoniny po sklepach. Wykupują ją od nich za każdą cenę hurtownicy Wesołowski i Łazarek, którzy wagonami wywożą ją rzekomo dla zaaprowizowania tartaków. Podobnie dzieje się i z wędlinami. Panowie ci sporządzają luksusowe wyroby dla restauracji, gdzie jak n. p. w hotelu „George'a“

ZA PORCJĘ WĘDLIN POBIERAJĄ 2 MIL. MAREK.

Wobec tego masarze zrezygnowali ze sprzedaży wędlin i tłuszczów wedle cen maksymalnych dla ogółu ludności, lecz paskują „po znajomości“ w najlepsze.

Oddział lotny policji z polecenia nadkom. Kozakiewicza „odwiedził“ wczoraj niektóre sarnie. Stwierdzono, iż w sklepach Jana Comi przy ul. Kazimierzowskiej i ul. Łyczakowskiej znajdowało się tylko po kilka par kiszek. Wobec tego kom. pol. Konarski „złożył wizytę“ temu masarzowi w mieszkaniu przy ul. Zborowskiej pod l. 44. Tu ku wielkiemu zdziwieniu w kuchni zastano go przy „szlachtowaniu“ dwóch buchaji. Chciwy zysku multimiljarder, aby pozbawić miasto opłat rzeźnianych, wbrew ustawie

W MIESZKANIU URZĄDZIŁ SOBIE RZEŹNIĘ,

gdzie mógł bić bydło chore bez kontroli władz. W magazynach tego indywiduum znaleziono około tysiąc kilogramów słoniny, 2 beczki smalcu, ponad sto szynek, mnóstwo wędlin i 20 sztuk zabitych wieprzów.

Comi zeznał, iż zapasy te przetrzymywał dla uzyskania lepszych cen.

ARESZTOWANO GO NATYCHMIAST

i dziś odstawiono do więzienia przy ul. Batorego. Z polecenia prokuratorji państwa znalezione zapasy wędlin, mięsa i tłuszczów dziś rozprzeda magistrat pomiędzy ludność miasta.

Następnie stwierdzono, że sklep masarza Konopackiego przy ul. Halickiej jest zamknięty dla „braku towaru“. W czasie rewizji w jego magazynie przy ul. św. Marcina znaleziono 40 połci słoniny, cebrzyk smalcu, ponad 60 kiełbas i wielką ilość szynek i wędlin.

W sklepie Ichnowskiej przy ul. Zimorowicza nie znaleziono również wędlin. W magazynach jednak sporo mięsa czekało „lepszych cen“. Zapasy te będą przez magistrat rozsprzedane.

W związku z temi „odkryciami“ nastąpią prawdopodobnie dalsze aresztowania.

Lepiej późno niż nigdy. O nadużyciach w rzeźni miejskiej piszemy od kilku lat. Obecnie dopiero władze „wpadły na top“ tych spekulacyjnych praktyk. Ażeby był jaki skutek obecnych zamierzeń, należy uzdrowić stosunki rzeźniane i wypełnić tam gospodarkę spekulantów i paskarzy. Należy ścigać pośredników i spekulantów, którzy zbijają miljardy na nędzy mas przyczem wyzyskują rzeźników detalistów.

Należy wglądnąć w gospodarkę jatek miejskich, które

SĄ PROWADZONE TAK, ABY NIE SZKODZIŁY PASKARZOM.

Ściganie spekulantów i paskarzy należy kontynuować aż do poprawy stosunków.

Labour Party w sprawie bezrobocia.

LONDYN, 4. stycznia. (Pat). Dzienniki przypominają znane rezolucje zjazdu komitetu wykonawczego Labour party i rady naczelnej Trady - Unionistów wniesione zaraz po wyborach powszechnych, a zawierające żądania pod adresem rządu co do rozwiązania kwestji bezrobocia. Dzienniki podają obecnie do wiadomości odpowiedź premiera Baldwina na powyższe wezwanie, w której premier oznajmia, że program rządu w dziedzinie pracy i opieki społecznej już zrealizowano przez powołanie specjalnej komisji gabinetowej, która to komisja jest w stałym kontakcie z różnemi jednostkami komunalnemi i placówkami pracy, na których ciąży obowiązek zatrudniania bezrobotnych. W odpowiedzi swej premier przytoczył statystykę bezrobotnych, z której wynika, że bezrobocie stale się zmniejsza.

—::::—

Czas odnowić przedpłatę na styczeń!

Co zapowiadają ministrowie?

Ministrowie poszczególnych resortów wypowiedzieli swe poglądy na najbliższe zadania państwowe wobec współpracownika „Kurjera warsz.", który je zamieścił w numerze noworocznym. W poglądach tych zwraca uwagę zaniepokojenia aż dwu ministrów, z powodu grożącej i groźnej kwestji bezrobocia, jako wyniku wstrząsu walutowego — wszyscy zaś ministrowie mniej lub więcej ujemnie wypowiadali się o nieszczęsnych „oszczędnościach" poprzedniego rządu.

I tak minister pracy i opieki społecznej p. Ludwik Darowski powiedział m. in.:

Główną troską ministerstwa pracy, będzie **walka z bezrobociem**. Nieuregulowane stosunki walutowe wywołują częste przesilenia i kryzysy, bądź w całych gałęziach pracy bądź też w poszczególnych zakładach przemysłowych. W obecnych warunkach wybujałej drożyzny, pozbawienie pracy robotnika, a nawet ograniczenie czasu pracy, wytwarza ciężkie warunki egzystencji osób, dotkniętych przesileniem.

WIDMO BEZROBOCIA NA TLE PRZESILEŃ PRZEMYSŁOWYCH CIĄGLE WISI JAK GROŹNA CHMURA NAD PAŃSTWEM.

Okres sanacji skarbu i przejścia do stałej waluty jest okresem głębokich przeobrażeń ekonomicznych i niestety nie da się uniknąć **silnego wstrząśnienia w stosunkach przemysłowych.** Wywoła to w konsekwencji na pewien okres znaczny wzrost bezrobocia.

Dlatego też z ustaw ochronnych, które ministerstwo pracy pragnie przeprowadzić w najbliższych tygodniach, będzie

USTAWA O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Środki pieniężne, które na mocy tej ustawy będą zebrane, umożliwią przetrwanie okresu kryzysu i pozwolą rozpocząć normalne życie gospodarcze w uporządkowanych stosunkach skarbowych i walutowych.

Należy podkreślić jeszcze to, że jak dotychczas przemysł polski zamało wykazywał inicjatywy, aby własnemi siłami przezwyciężać trudności gospodarcze, pracuje on z dnia na dzień bez konsekwentnych i na daleką metę zakreślonych planów i perspektyw swego rozwoju.

Co do innych projektów ustaw ochronnych, wymienić wypada następujące: 1) ustawę o inspekcji pracy, 2) ustawę o załatwianiu zatargów zbiorowych i o instytucjach pojednawczych, 3) ustawę o umowach zbiorowych, 4) ustawę o służbie domowej, 5) ustawę o umowie pracy robotników.

Oprócz powyższych ustaw, prawdopodobnie w styczniu rząd wniesie do sejmu

USTAWĘ O ZMNIEJSZENIU DNI ŚWIĄTECZNYCH.

Na ogólną liczbę 20 dni świątecznych projekt ustawy przewiduje pozostawienie tylko 12 dni.

Co się tyczy systemu oszczędnościowego min. Darowski zaznacza, że w dziale opieki społecznej subwencjonowanie zakładów opiekuńczych dla dzieci i dorosłych, mieszczących z górą 52.000 dzieci i 9.0000 starców oraz niezdolnych do pracy musi stopniowo przejąć samo społeczeństwo.

Minister przemysłu i handlu p. **Kiedroń** również porusza kwestję bezrobocia, ale jako asekurację przed tą klęską wskazuje przedewszystkiem opiekę nad przemysłem i handlem.

Min. Kiedroń mówił: Reforma walutowa sprawi dziś w życiu naszem gospodarczem bardzo silny wstrząs, podobnie jak to miało miejsce w Czechach i Austrji. Obowiązkiem zatem rządu będzie wstrząsy te jak najbardziej złagodzić i nie dopuścić do ograniczenia pracy w przemyśle. Musi więc rząd starać się o pomoc w zdobyciu i utrzymaniu rynków zagranicznych dla naszych towarów, a jednocześnie o powiększenie konsumcji wewnętrznej produktów przemysłowych, gdyż tylko w ten sposób da się utrzymać pewna równowaga gospodarcza. Pod tym względem rząd poddał dyskusji cały program gospodarczy na najbliższą przyszłość na radzie przemysłowo-handlowej, gdzie zostały ustalone pewne normy, które teraz należałoby wprowadzić w życie. Do nich należy odpowiednia polityka taryf kolejowych, ulgi podatkowe dla przemysłu eksportowego (?) (węgiel), pewne ulgi celne, tudzież udogodnienia wywozowe.

Ministerstwo przygotowuje nową taryfę celną, i zamierza wprowadzić nową ustawę przemysłową.

Kierownik ministerstwa robót publicznych inż. **Rybczyński** nie zapowiada żadnych większych prac z powodu systemu oszczędnościowego, poza „koniecznościami", wszelkie nowe budowy będą zaniechane.

„Oszczędności" zaciążyły fatalnie na budżecie ministerstwa oświaty. Minister oświaty dr. **Mikłaszewski**, powiedział m. i.:

Poszczególne szkoły akademickie ucierpiały znacznie skutkiem zmniejszenia liczby asystentów. Skreśleniu uległy nadto kredyty budowlane z wyjątkiem tych, które są przeznaczone na wykończenie budowy rozpoczętych już gmachów, oraz na roboty konserwacyjne dawnych.

Jak boleśnie zostały dotknięte szkoły akademickie przez skreślenia personalne, tak znowu nie zostały załatwione ostatecznie sprawy szkolnictwa powszechnego, które ma przyznane kredyty na pierwsze cztery miesiące r. 1924.

Min. kolei inż. Kazimierz **Tyszka**, podnosił konieczność wprowadzenia nowych inwestycji na kolejach, ograniczenie zużycia węgla, a w celu osiągnięcia istotnych oszczędności, wprowadzenie jednolitej organizacji na kolejach, która będzie polegała na wzmocnieniu kompetencji dyrekcji kosztem ministerstwa, które musi być pozbawione wszelkich czynności o charakterze wykonawczym, zachowując wyłącznie zarząd naczelny kolei. To pozwoli na celową redukcję personalu centrali ministerstwa. Natomiast dyrekcje, które zdobędą większy zakres działania, będą musiały zarazem objąć większą odpowiedzialność za finansowe wyniki eksploatacji. Drogą do tego jest przekonstruowanie ministerstwa kolei z oparciem obliczenia wydatków na miernikach wydajności dyrekcji i podziałem budżetu na dyrekcje, tak, ażeby budżet każdej z nich stanowił odrębną całość. W ten sposób dyrekcja wykonywująca więcej przewozów, będzie proporcjonalnie do tego otrzymywała większe kredyty, zaś większe zyski, albo deficyty dyrekcji, będą świadczyły o większej lub mniejszej sprawności pracy jej personalu.

Co się tyczy polepszenia bytu pracowników kolej., minister kol. zaznaczył co następuje:

Swoistą cechą przedsiębiorstwa kolejowego jest jego z konieczności liczny personal. To też najważniejszym czynnikiem powodzenia tego przedsiębiorstwa jest dobre wyszkolenie i przywiązanie do swej pracy personalu kolejowego, co może być osiągnięte tylko przy dobrem jego zabezpieczeniu. Dlatego staraniem mojem będzie, aby wszelka poprawa finansowego stanu kolei znalazła swe odbicie w polepszeniu zabezpieczenia personalu zarówno przez rozwój systemu premji, jak też przez powiększenie uposażenia stałego.

Co z tych planów ministerjalnych ujrzy światło dzienne, pokaże przyszłość.

—ooo—

„Umowy" p. Korfantego.

Gdy Korfanty wszedł do rządu Chjeno-Piasta, rozpuścił przez swą prasę, że wydobędzie on nie słyszane dotąd sumy podatkowe. Prasa prawicowa śpiewała codziennie nowe hymny dla swego genjusza. Dowiedzieliśmy się też stamtąd, że niemieccy kapitaliści górnośląscy uratują skarb polski i złożą olbrzymie sumy w złotych frankach.

Teraz dopiero donosi prasa, jaką umowę zawarł p. Korfanty z swymi przyjaciółmi Willigerem, Benerem i t. d. Jest to umowa, która stanowi wprost zdradę państwa na korzyść firm, do których pan Korfanty należał. Oto główna treść:

Przemysł zgodził się na zapłacenie pierwszej raty zamiast 38 miljonów tylko 25 miljonów. Zarobił na tem już na czysto 13 miljonów franków złotych. Owe 25 miljonów przemysł chce zapłacić: w gotówce 10 miljonów, a resztę w wekslach, płatnych w równych ratach kwartalnych. Jeśli zaś zamiast wekslami, zapłacą gotówką, przemysłowcy potrącają sobie 10 proc., co równa się 150.000 franków zł., Stempli i opłat wekslowych przemysłowcy nie poniszą. Wynosi to również kilkadziesiąt tys. franków zł.

Już powyższe warunki nie stanowią żadnej korzyści dla skarbu: Stanowią one duże korzyści dla przemysłu śląskiego. Nie na tem jednakże koniec. Przemysł śląski narzucił Polsce dalsze warunki, które dla tego przemysłu stanowią osobne przywileje. Zażądał bowiem zgody rządu.

1) na obniżenie podatku węglowego. Istotnie obniżono go dla konsumpcji wewnątrz kraju o 10 proc., dla eksportu o 15 proc. Skarb państwa będzie miał przez to mniej dochodu o przeszło 4 miljony fr. złotych miesięcznie.

2) Zbonifikowanie podatku węglowego dla przemysłu metalurgicznego na Śląsku Chociaż na to potrzeba ustawy, przemysł metalurgiczny, na Śląsku już nie chce płacić podatku węglowego za listopad. Warunek ten pozbawi skarb państwa 1,500 tys. franków złotych miesięcznie.

3) Kredyt (redyskont) w PKKP. w wysokości wartości jednomiesięcznej, a biorąc pod uwagę tylko wartość węgla, redyskont ten wynosiłby około 28 biljonów mk. Ten warunek popychać będzie przemysł do walki z marką polską gdyż dotąd przemysł śląski szedł — przeciwko marce naszej, starał się ją dewaluować, bo na tem zarabiał — warunek ten nie poprawi śląskich przemysłowców.

4) Rząd nie ma wywierać żadnego przymusu w dziedzinie polityki cen. — Ten warunek jest także korzyścią dla przemysłu.

Z powyższego wynika, że Polska nieodebrałaby od kapitalistów nic, prócz części tego, co rząd udzieliłby im z góry. Oczywiście, że firmy te odrzucałyby olbrzymie dywidendy, z których korzystałyby znowu rady nadzorowe.

Podobne umowy zawarł pan Korfanty również z przemysłowcami łódzkiemi. Nie wiemy, czy tamtejsze firmy mają również zaszczyt mieć pana Korfantego w swych radach nadzorczych.

Na szczęście, jak donosiliśmy, p. Grabski umowy te unieważnił.

Jak się dowiadujemy, rząd Korfantego-Witosa nie zapomniał też dalej o sobie, bo zapewnił dla wszystkich ministrów trzymiesięczną odprawę, czyli trzymiesięczną pensję.

Był to prawdziwy rząd oszczędności i uzdrowienia skarbu.

—ooo—

Z PAŃSTWA NAJCZARNIEJSZEJ REAKCYI

BUDAPESZT, 3. stycznia. Poseł Vancsak na jednem z ostatnich posiedzeń Zgromadzenia narodowego odczytał artykuł socjalistycznego pisma „Nepszawa", z którego posłowie dowiedzieli się, że obecnie na Węgrzech znajduje się w więzieniach 2130 osób, skazanych za polityczne przekroczenia na łączną kare 5400 lat.

—oOo—

Głos na pustyni.

Za czasów niedoli została założona w Warszawie Kasa pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia dr. Józefa Mianowskiego. Kasa ta przez długi szereg lat służyła wzniosłym celom, przy jej pomocy mogła się realizować twórczość ludzka w formie monumentalnych wydawnictw, Kasa udzielała zasiłków uczonym, wysyłała pracowników na polu umysłowem na studja zagranicę itd. Kasę tę za czasów zaborów wspierało wydatnie społeczeństwo, nawet i później po odzyskaniu niepodległości, pożyteczna ta instytucja spełniała swe zadania, dopiero w ostatnich latach wskutek powszechnego zubożenia inteligencji pracującej i cofnięcia przez rząd subwencji (oszczędność!), Kasa ta, która pomnażała wiedzę w Polsce, jest na drodze do upadku. Zabrał tedy głos w tej sprawie wielki pisarz Stefan Żyromski i na łamach „Kurjera warszawskiego" apeluje do magnatów polskich, aby nie dopuścili do upadku tej wspaniałej instytucji naukowej, aby ją postawili na najwyższym poziomie.

Żeromski pisze:

„Nie budzą się w żadnym z nich (magnatów) ambicje przodków, którzy instytucje naukowe niegdyś stwarzali, wolą oni czekać cierpliwie na swoją kolej, aż im nieubłagany na nieubłaganych sąd i wyrok losu zniszczy i podepce bogactwa ze skąpstwem zamykane, jak się to już zdarzyło tu i tam poza granicami, aż ich wyzuje z dziedzitwa, którego w myśl przepisów angielskiego doktora chrześcijaństwa, używać nie umieli, aż ich nanowo rozmiecie i rozproszy poza granice ojczyzny".

„Kasa im. Mianowskiego — pisze dalej Zeromski — nie mogła swego czasu dla braku funduszu wydać czterotomowego dzieła o naukowych podstawach lotnictwa, którego autorem był inżynier Witold Jarkowski, najdoskonalszy przed wojną elew szkoły awiatycznej w Paryżu, później profesor lotnictwa w politechnice petersburskiej. Tegoż Witolda Jarkowskiego, świetnego uczonego i wynalazcę, bolszewicy — ku wiecznej ich hańbie — rozstrzelali, jako zakładnika, jako dziesiątego w szeregu. My nie umieliśmy dzieła naszego rodaka drukiem ogłosić, a tamci go bestjalsko zgładzili. Oto obraz dwu „kultur" sąsiadujących".

Abstrahując od poczucia „narodowej dumy", Żeromski wskazuje na kilka zjawisk, które jego zdaniem ujawniają niebezpieczeństwo nietylko państwowe, ale i osobiste każdej jednostki tego kraju.

„Nizki poziom kultury nauk zabija ich praktyczne zastosowania. Gdy anglicy postanowili upaństwowić kopalnie węgla, poprzedzili to badaniem czysto naukowem całej sprawy. Jeżeli, zbliżywszy się do morza, chcemy rozwinąć handel rybami Bałtyku, należy wesprzeć stację naukowo-badawczą w tej dziedzinie, założoną na Helu. Tymczasem ta maleńka, a z entuzjazmem prowadzona oaza naukowa nie może ruszyć z miejsca, gdyż nie jest w możności wykupić obstalowanego mikroskopu. Setki bogaczów, zwiedzających tę stację, puszczały mimo uszu wiadomość o braku mikroskopów. Straty, wyrządzone przez szkodników leśnych z powodu niedostatecznego stopnia zbadania ich przez zoologów, wynoszą, oczywiście więcej, niż budżet nauki całego naszego państwa".

„W wolnem państwie polskiem nauka nie może być wyżebrana, podpatrzona, przemycana, musi być polska".

„Posiadamy instytucję temu właśnie celowi służącą. I dziś oto ta właśnie instytucja — dogasa".

A „chudy wędrowny literat" — jak się o sobie wielki pisarz wyraża — wzywa na ratunek — kogo? Największych egoistów, którzy zagranicą pieniądze przechowują, targują się o każdy grosz podatku na ratowanie państwa, „robią" w akcjach lub eksporcie — do tych zatwardziałych samolubów Żeromski o pomoc dla nauki kołacze.

Zobaczymy co na to odpowiedzą. Czy nie będzie to głos na puszczy...

—ooo—

Rady fabryczne w Anglji.

W r. 1918 utworzono w Anglji pierwsze tak zw. mieszane rady przemysłowe, których działalność wydała już swe owoce. Rady te nie są jeszcze ustawowo zatwierdzone, lecz tworzą się zupełnie dobrowolnie, będąc logicznem następstwem dotychczasowych systemów porozumienia się między pracodawcami i pracobiorcami. W gałęziach przemysłu, które postanowiły zastosować system mieszanych rad przemysłowych, utworzono trzystopniowe komisje, a mianowicie: Radę krajową danej gałęzi przemysłu, rady powiatowe i wreszcie rady fabryczne. W chwili obecnej liczba rad powiatowych wynosi około 150, podczas gdy liczba rad fabrycznych przekroczyła już 10000.

Głównem zadaniem rad jest regulowanie spraw związanych z płacami u ustaleniem czasu pracy oraz ogólnych warunków pracy. Wpływ tych organów na kształtowanie się spraw robotniczych wynika z następujących cyfr.

Rady Krajowe 23 gałęzi przemysłowych ustanowiły lub zatwierdziły jednolite stawki dla płac minimalnych; w 17 innych gałęziach przemysłu wprowadzono ruchome skale płac, regulowane według kosztów utrzymania. W 30 gałęziach przemysłowych rady ustanowiły długość tygodnia roboczego, dzięki czemu w większości wypadków osiągnięto skrócenie czasu pracy. Ustanowiona przez Rady długość czasu pracy nie przekracza niegdzie 48 godzin na tydzień; a w licznych przedsiębiorstwach obejmuje 47 godzin. W 20 gałęziach przemysłowych wprowadzono płatne urlopy. Niezależnie od spraw powyższych zajmowały się mieszane rady przemysłowe sprawą załatwienia zatargów zbiorowych w drodze polubownej lub rozjemczej oraz sprawą bezrobocia, a zwłaszcza sprawami, związanemi z zawodowem kształceniem robotników.

—ooo—

Tragiczna dola pisarzy niemieckich.

Stan finansów niemieckich i gwałtowny spadek waluty, wpłynął nietylko na upośledzenie każdej pracy, ale pogrążył kulturę niemiecką w katastrofalnej nędzy.

Podczas gdy wolne zawody jak lekarz, aptekarz, inżynier i t. d. z dnia na dzień podwyższali sobie wynagrodzenia za pracę, gdy urzędnik niemiecki dostawał podwyżki, pisarz niemiecki nie miał żadnej opieki i stawał się parjasem.

Doktor Ryszard Riese, jeden z najwybitniejszych wiedeńskich publicystów tak maluje nędzę literatów niemieckich.

Chcecie wiedzieć jakie honorarja wypłacają pisarzom niemieckim?

Wielki dziennik hamurski zapłacił mi za trzyszpaltowy fejleton, drukowany dnia 1-go sierpnia honorarjum 3.000 marek, czyli tyle, co kosztował wtedy jeden egzemplarz pisma. Na bardzo energiczny protest z mojej strony przysłano mi w kilkanaście dni dodatkowo za ten artykuł 30.000 marek, a zatem wartość ówczesnej bułki.

Czyli za kilkudniową pracę nad fejletonem otrzymałem jedną gazetę i jedną bułkę.

Pismo, wychodzące na Śląsku niemieckim pewnemu znakomitemu pisarzowi wypłaciło za dwie krótkie nowelki 12.000 marek, w tym czasie, gdy bilet tramwajowy w Berlinie kosztował 100 tys. mk. Największe pisma niemieckie na tym mniej więcej poziomie utrzymują honorarja autorskie. Jedno z największych pism codziennych w Niemczech, zapłaciło bardzo znanemu pisarzowi za dwa artykuły wstępne 75.000 marek, za co mógł sobie kupić jeden litr piwa.

Honorarjum literackie stało się w Niemczech symbolem, przeżytkiem dawnych, dobrych czasów, gdy istniał zawód literata, utrzymującego się z pióra.

Ten nienormalny stan nie wypływa jednak ze złej woli wydawców. Poprostu nie są oni w stanie płacić więcej, najbogatsze bowiem pisma chylą się ku upadkowi.

Czytelnictwo zmniejsza się w sposób przerażający.

W szczególności katastrofa ta dotyka poważnie redagowane organy prasy niemieckiej.

Były one bowiem czytywane przez inteligencję, inteligencja zaś znajduje się w stanie zupełnego upadku, pogrążona w najczarniejszej rozpaczy.

Głód, chłód jest u nich zjawiskiem po wszedniem, dziury w ubraniu i w butach nagrodą za dzieła, któremi chlubiły się Niemcy. W takich warunkach intelektualna praca staje się absurdem.

Niemcy dziczeją i dziczeć muszą, bo wyniszczyły energję najlepszych swych umysłów.

Wszystko to, co powyżej podano o tragicznem położeniu pisarzy niemieckich, można odnieść do — pisarzy polskich.

—ooo—

Bezpieczeństwo komunikacji powietrznej.

Statek powietrzny stanie się niebawem bezwątpienia jednym ze zwykłych środków komunikacyjnych; obecnie jest jeszcze wielu ludzi, którzy podróż powietrzną uważają za akt wielkiej odwagi i za nic w świecie nie powierzyliby bezpieczeństwa swego życia aureplanowi. Statystyka, opublikowana przez angielskie pismo „Auswers", powinna rozprószyć obawy wszystkich zbyt bojaźliwych. Według niej wszystkie angielskie statki powietrzne odbyły w ciągu ostatnich czterech lat łącznej długości 2 miljonów angielskich mil i przywiozły w tym czasie 30 tys. pasażerów. Nie odbyło się oczywiście bez wypadków ale należą one do rzadkości, gdyż w całym tym przeciągu czasu z powodu katastrofy zginęło zaledwie 6 osób, a więc mniej więcej 1 na 5000.

—ooo—

Sprawy partyjne.

* PIERWSZY WYKŁAD SZKOŁY PARTYJNEJ PPS. we Lwowie. We wtorek, 8 stycznia br. od godz. 7—8 odbędzie się wykład tow. Skalaka na temat: „Formy ruchu robotniczego" i od godziny 8—9 w. wykł. tow. dra St. Dręgiewicza na temat: „Ustrój i konstytucja państwa polskiego", w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8, part., oficyny na lewo. Sekretarjat PPS.

* BIBLJOTEKA RADY ROB. P. P. S. z powodu szkontrum zamknięta jest aż do 15 bm.

Wzywa się wszystkie towarzyszki i towarzyszy, aby do tego dnia zwrócili wypożyczone książki. Zarząd Bibljoteki.

* SEKRETARJAT OBWODOWY I OKRĘGOWY PPS. czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 1—2 pop. i 6—7 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p. W tymże czasie Sekretarjat PPS. przyjmuje wkładki partyjne na rok 1924.

Towarzysze i Towarzyszki zalegające z wkładkami, proszeni są o jaknajrychlejsze wyrównanie tychże.

—oOo—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem mk. 20 000. Nadesłane 60.000, w tekście 100 000

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. 150.000. Drobne ogł. za słowo 15 000. Komunikaty 80.000, zamiejscowe o 25% drożej.

OBUWIE najtańsze, najlepszych fabryk zagranicznych

poleca

HENRYK POST Lwów, ul. Pańska 7.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że Komisja wybrana w myśl uchwały Rady miejskiej ustanowiła na dniu 2. stycznia 1924 następujące ceny gazu:

1) **gaz do ogólnego użytku Mp. 390.000 za 1 m³.**
2) **gaz wyłącznie do motorów Mp. 370.000 za 1 m³.**

Stawki za najem miesięczny gazomierzy zostały podwyższone, jak następuje:

za gazom.	3 – 5 płom.	**Mp. 25·000·—**
„ „	10—20 „	**„ 45·000·—**
„ „	30 i wyżej	**„ 65.000·—**

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc **grudzień** 1923 bez względu na termin odczytania stanu mierników, mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Inkaso według tej taryfy rozpocznie się z dniem 8. stycznia 1924.

Lwów, w styczniu 1924.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.

WAŻNE DLA PP. TAPICERÓW!

SPRĘŻYNY MEBLOWE w dowolnych wymiarach

oraz wszelkie towary żelazne poleca **najtaniej**

FREUNDLICH i FLIESSER

LWÓW, KAŹMIERZOWSKA 14 (podwórze).

„GRAFIKA” MAREK SEIDE

Lwów, ul. Kołłątaja 6 (w podwórzu)

1622 posiada zawsze na składzie:

PAPIERY wszelkiego rodzaju i formatu

PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki itp.

MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie itp.

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linji mosiężnych **POPELBAUMA we WIEDNIU.**

Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich **T. Kaldyka i Ska w Poznaniu.**

Na mandolinie i gitarze (solo) wyucza płynnie z nut pod gwarancją w 6 tygodniach „Specjalista-pedagog“ Lwów, PLAC BERNARDYNSKI 12. II p. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia tylko od 4—7 pop. 29-3

OKAZJA!

Używane kose na konie :: po **1,400.000 Mp.**

sprzedaje, tudzież kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania bundy etc. firma **SONNTAG**

Magazyn używanej i nowej konfekcji

Lwów, ul. Kopernika 16.

DRUKI i STAMPILE

wykonuje DRUKARNIA i WYROB. PIECZĘCI

I. FRIEDMANA

Lwów, ul. Sykstuska 4.

Już opuścił prasę

PODRĘCZNIK NAUKI SPIEWU Kl. III

W. GOŁĘBIOWSKIEGO.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny:

Księgarnia Ludowa

Lwów, ulica Szajnochy 2.



Kobiety! Towarzyszki! Robotnice! Kupujcie towary w Waszych konsumach!

Kalendarz Robotniczy P. P. S. NA ROK 1924

jest do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ (ul. Szajnochy l. 2) i w Administracji DZIENNIKA LUDOWEGO.

DRUKARNIA

Ludowego Spółdzielcz. Tow. Wydawniczego

Lwów, ul. L. Sapiehy l. 77.

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Zamówienia zamiejscowe - wykonuje terminowo.

Drukarnia zaopatrzona bogato, może wykonać każdą robotę.

USTAWA

o uposażeniu funkcjonarjuszy — państwowych i wojska —

wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników.

Skład główny w „KSIĘGARNI LUDOWEJ“

Lwów, ul. Szajnochy l. 2.

Zamówienia wykonuje się natychmiast tylko za gotówkę lub za pobraniem.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.